

Sygn. akt I CZ 62/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa E. O.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 16 grudnia 2020 r.,
zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 3 lipca 2020 r., sygn. akt V ACa (...),

**oddala zażalenie pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo E. O. przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W. o zadośćuczynienie i odszkodowania za szkody, jakich doznała w dniu 25 listopada 2015 r. na skutek potrącenia jej na przejściu dla pieszych przez kierującego samochodem A. O., którego odpowiedzialność cywilną ubezpieczał pozwany. Według ustaleń Sądu Okręgowego powódka weszła na jezdnię z wysepki wydzielającej dwie jezdnie, bezpośrednio przed najeżdżającym samochodem

stwarzając stan zagrożenia i spowodowała wypadek. Jak zauważył Sąd „analiza czasowo-przestrzenno-ruchowa nie wykazała, aby kierujący samochodem miał możliwość uniknięcia wypadku reagując na stan zagrożenia, jakim było wejście powódki na jezdnię”. Powódka, która przez swoje zachowanie naruszyła przepisy ustawy o ruchu drogowym, w 100% przyczyniła się do wypadku w ten sposób, że nie zachowała szczególnej ostrożności i weszła na jezdnię bezpośrednio przed jadącym samochodem.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 3 lipca 2020 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania wskazując, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, nie uwzględnił bowiem wynikającego uregulowania z art. 435 w związku z art. 436 § 1 k.c. stanowiącego, że sprawca wypadku odpowiada na zasadzie ryzyka. Zgodnie z powołaną regulacją, samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przyczyną wyłączenia odpowiedzialności na tej podstawie jest zatem m.in. zachowanie poszkodowanego. To, uchylające odpowiedzialność posiadacza, zachowanie poszkodowanego, musi stanowić jedyną, wyłączną przyczynę szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, czyli nie może być innych przyczyn szkody. Ponadto, zachowanie poszkodowanego musi być zawinione. Dopiero przy braku podstawy do wyłączenia odpowiedzialności posiadacza, zachowanie poszkodowanego podlega ocenie w płaszczyźnie przyczynienia. Sąd Okręgowy nie uwzględnił, że kierujący pojazdem zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym ma obowiązek zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa na drodze co wiąże się m.in. z obowiązkiem baczного obserwowania jezdni, zmniejszenia szybkości. Sąd Apelacyjny wskazał również na potrzebę przeprowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia rozmiarów szkody, jakiej powódka doznała na skutek wypadku.

W zażaleniu złożonym w trybie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na wyrok Sądu Apelacyjnego, pozwany, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy

Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, zakwestionował stanowisko o nierozpoznaniu przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy podkreślając, że Sąd Apelacyjny powinien był, zgodnie z zasadą apelacji pełnej, uzupełnić w niezbędnym zakresie postępowania dowodowe i orzec o żądaniu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchylenie wyroku połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji przewiduje art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, orzeczenie kasatoryjne może zostać wydane w razie stwierdzenia nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznania przez ten sąd istoty sprawy oraz wtedy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie na orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji ma służyć skontrolowaniu, czy zostało ono prawidłowo oparte na jednej z wymienionych przesłanek, tj. czy powołana przez sąd przyczyna uchylenia odpowiada podstawie ustawowej. Przedmiotem badania Sądu Najwyższego jest więc istnienie li tylko formalnych, procesowych podstaw wydania przez sąd odwoławczy wyroku kasatoryjnego. Dopuszczone ustawą zażalenie przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania ogranicza kognicję Sądu Najwyższego wyłącznie do oceny czy sąd odwoławczy trafnie, albo nietrafnie, zakwalifikował określoną sytuację procesową jako odpowiadającą powołanej podstawie orzeczenia kasatoryjnego.

W okolicznościach badanej sprawy Sąd Apelacyjny uznał, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nierozpoznanie istoty sprawy odnosi się do roszczenia będącego podstawą powództwa i zachodzi, gdy sąd pierwszej instancji nie orzekł w ogóle merytorycznie o żądaniach stron, zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania pozwu albo pominął merytoryczne zarzuty pozwanego. Za przypadek zaniechania zbadania materialnej podstawy żądania uznaje się sytuację, w której sąd w ogóle zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, jednakże istnieje uzasadniona podstawa do przyjęcia, że może to być również sytuacja, w której sąd w taki sposób wyłożył mający zastosowanie w sprawie przepis,

że zniweczył roszczenie *a limine*, zanim ustalił jego ustawowe przesłanki. Aprobata dla poglądu Sądu Okręgowego o przyczynieniu się powódki do powstania szkody, jako okoliczności (na gruncie art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c.) wprost prowadzącej do uwolnienia posiadacza pojazdu mechanicznego i tym samym ubezpieczyciela, od odpowiedzialności, prowadziła do nieakceptowalnej sytuacji pozbawienia poszkodowanego ochrony. Stąd też powstała w sprawie sytuacja procesowa mogła być poczytana za zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania.

Nie można też pominąć, że w okolicznościach badanej sprawy rozpoznanie istoty sprawy wiąże się z koniecznością prowadzenia postępowania w znacznej części przy jednoczesnej konieczności poczynienia ustaleń co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia po raz pierwszy; rzeczywiste rozpoznanie sprawy ograniczyłoby się zatem do jednej instancji. Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji. Taka właśnie sytuacja wystąpiła w niniejszej sprawie, dlatego Sąd Apelacyjny - przyjmując, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy - nie naruszył art. 386 § 4 k.p.c.

Z uwagi na powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

ke